

## ENERGETYCZNY „BREXIT” – WIELKIEJ BRYTANII GROZI ODCIĘCIE OD EUROPEJSKIEGO SYSTEMU GAZU [KOMENTARZ]

---

Jedynemu połączeniu Wielkiej Brytanii z europejskim systemem gazowym – terminalowi gazowemu Bacton - grozi osunięcie się do Morza Północnego. Spowodować to może nawet jednorazowy sztorm.

Bacton to jedno z największych przedsięwzięć gazowych w historii Wielkiej Brytanii. Terminal został wybudowany w 1968 roku wysiłkiem takich gigantów jak Shell-Esso, Phillips Petroleum-Arpet Group i Amoco-Gas Council. Na późniejszym etapie operatorami poszczególnych terminali wchodzących w skład kompleksu stały się kolejne spółki: włoska Eni, brytyjskie National Grid i Interconnector UK oraz BBL.

Terminal Bacton jest w zasadzie bowiem kompleksem aż sześciu terminali gazowych, położonym nad Morzem Północnym w Hrabstwie Norfolk na wschodzie Wielkiej Brytanii. Rozciąga się on na powierzchni, bagatela, 73 hektarów. Jego przylegająca do morza krawędź znajduje się nad klifem i ma długość aż kilometra.



W tle widoczny terminal Bacton; commons.wikimedia.org

To właśnie ów klif stał się przyczyną poważnego zagrożenia dla brytyjskiego systemu energetycznego.

Z pozoru znakomite położenie Bacton Terminal okazało się być jednocześnie jego największym przekleństwem. Erozja spowodowana działaniem wiatru i wody pożera ok. metr klifu w ciągu trzech lat. Obecnie terminal, w najwęższym miejscu, znajduje się jedynie 15 metrów od krawędzi klifu. Morze Północne potrafi być jednak kapryśne i podczas sztormu w 2013 roku pochłonęło jednorazowo aż 10 m klifu!

Jest to bardzo zła wiadomość dla Brytyjczyków. Bacton jest bowiem trzecim co do ilości gazu wprowadzanego do brytyjskiego systemu terminalem - po znajdującym się w Szkocji St. Fergus i położonym w północnej Anglii Easington.

Do Bacton nie tylko wpływa gaz wydobywany na brytyjskim szelfie. Jego strategiczne znaczenie polega na tym, że właśnie do tego terminalu wchodzi jedyne dwa gazociągi łączące Wyspy Brytyjskie z kontynentalną Europą - Interconnector do Belgii i BBL do Holandii.



Gazociągi łączące Wielką Brytanię z Europą kontynentalną; wikimedia.commons.org

„Jakiegokolwiek zakłócenia w pracy terminal Bacton miałyby olbrzymie konsekwencje. Wzrost cen na rynku byłby astronomiczny. Bezpieczeństwo energetyczne Wielkiej Brytanii byłoby zagrożone” – stwierdził w komentarzu dla Bloomberg’a Wayne Bryan, analityk europejskiego rynku energii Alfa Energy Ltd.

Co może dziwić to fakt, że zagrożenie erozją nie było dla nikogo zaskoczeniem. W okolicy osunęły się już do Morza Północnego dwie wioski – jedna w XIII, a druga w XIX wieku. Sama erozja klifu wokół Bacton również postępowała regularnie od czasu oddania terminalu do użytku.

Pierwsze, prowizoryczne prace zmierzające do zabezpieczenia klifu zostały podjęte przez samorząd Północnego Norfolk, na terenie którego znajduje się terminal, na wiosnę tego roku. Polegały one na założeniu specjalnej siatki zabezpieczającej klif przed działaniem ptaków. Drażąc dziuple w miękkiej strukturze klifu, ułatwiały one działanie wody i powietrza, przyspieszając erozję i przybliżając widmo katastrofy energetycznej.



Klif pod terminalem Bacton - widoczne dziuple; [geograph.org.uk](http://geograph.org.uk)

Działania te nie spodobały się jednak lokalnym aktywistom, zwracającym uwagę na znaczenie dziupli dla ptaków. Ich sprzeciw doprowadził do tego, że w ciągu najbliższych dni siatka zostanie usunięta z części klifu, na której znajdują się gniazda. W rezultacie jej pozostała część będzie bezużyteczna, a erozja będzie nadal postępować.



Stalowe umocnienia klifu zniszczone przez działanie fal morskich; [geograph.org.uk](http://geograph.org.uk)

Działania o trwałym charakterze zostaną podjęte w lipcu, gdy okoliczne wody staną się nieco spokojniejsze. Wówczas do akcji wkroczą specjalne statki, których zadaniem będzie nasypanie dodatkowej, kilkunastometrowej warstwy wybrzeża. Powstanie ona poprzez przepompowanie materiału osadowego z dna morza w stronę istniejącego klifu.

Oczywiście tego rodzaju działania, w jeszcze większym stopniu niż umieszczenie siatek, wpłyną na lokalne ptactwo, jednak są one niezbędne z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego całej Wielkiej Brytanii.

I choć nasypanie wybrzeża ma „bardziej trwały” charakter, to z pewnością nie rozwiązuje to problemu jakim jest postępująca erozja. Planuje się dokonywanie kontrolnych badań co 15 lat, w celu dokładnego ustalenia stopnia erozji i określenia, czy konieczne jest powtórzenie działań zabezpieczających.

Warto wyciągnąć lekcję z doświadczenia brytyjskiego. Dla Polski w ciągu najbliższych kilkudziesięcioleci równie kluczowe znaczenie co Bacton dla Wielkiej Brytanii, będzie miał terminal w Świnoujściu. Niektórych wyzwań, z jakimi przyjdzie się nam zmagać, nie da się przewidzieć już dzisiaj. Nie możemy tracić czujności i powinniśmy stale monitorować sytuację wokół terminalu i rozpatrywać wszelkie możliwe zagrożenia dla jego funkcjonowania.